

Sygn. akt I ACa 463/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt VIII GC 136/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Edyta Buczkowska-Żuk Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 463/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 marca 2013 r. powód W. M. domagał się stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 21 lutego 2013 r., ewentualnie uchylenia tej uchwały. W ocenie powoda zaskarżona uchwała jest sprzeczna z ustawą, a oprócz tego narusza dobre obyczaje oraz stanowi wyraz rażącego pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt VIII GC 136/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwały nr (...) zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 21 lutego 2013 roku (pkt I) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.270 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o zasadności powództwa, uznając przy tym, iż powód ma legitymację do zaskarżenia uchwały objętej żądaniem pozwu.

Sąd wskazał, że zaskarżoną uchwałą, podjętą w głosowaniu tajnym, ustalono wynagrodzenie dla prezesa zarządu spółki (...) H. S. za udział w pracach, czynnościach i posiedzeniach zarządu poza ustawowym wymiarem czasu pracy w wysokości 18.500 zł w stosunku miesięcznym oraz postanowiono, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 grudnia 2011 roku. Uchwała przyznawała wynagrodzenie z datą wsteczną z uwagi na to, że wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 roku, w sprawie VIII GC 324/11 (obecnie prawomocnym), Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność uchwały nr (...) z dnia 24 listopada 2011 roku o tożsamej treści. Sąd pierwszej instancji jednak zaznaczył, iż stwierdzona wtedy przez sąd sprzeczność uchwały z ustawą dotyczyła art. 247 § 2 k.s.h. (niezachowanie wymogu tajności).

Sąd zwracał uwagę, że bezspornie prezes zarządu pozwanej spółki H. S. pozostaje ze spółką w stosunku pracy, a zaskarżona uchwała dotyczy ustalenia dodatkowego wynagrodzenia za pracę poza ustawowym wymiarem czasu pracy. Tymczasem zawarcie umowy o pracę oraz zmiana umowy o pracę (w tym zmiana wysokości umówionego wynagrodzenia) wymaga zachowania wymogów z art. 210 § 1 k.s.h. Wymagane jest więc do tego oświadczenie podmiotu wymienionego w art. 210 § 1 k.s.h., które nie może być zastąpione oświadczeniem (uchwałą) innego organu. W rozpoznawanej sprawie pozwana spółka nie ma jednak rady nadzorczej, a więc każda zmiana postanowień umowy o pracę z członkami zarządu wymaga oświadczenia woli pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Sąd Okręgowy natomiast uznał, że zaskarżona uchwała została tak skonstruowana, aby zastąpić oświadczenie woli pełnomocnika - o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h. - uchwałą zgromadzenia wspólników, co czyni tą uchwałę sprzeczną z ustawą. Wspólnicy nie mają bowiem prawa reprezentowania spółki z o.o., a sama uchwała nie może być traktowana jako czynność ze sfery reprezentacji.

Sąd argumentował, iż co prawda uchwała zgromadzenia wspólników może być podstawą podjęcia czynności reprezentacyjnych zgodnie z dyspozycją art. 210 § 1 k.s.h., ale oznacza to, że dopuszczalne jest, aby zgromadzenie wspólników uchwałą wyznaczyło pełnomocnika i umocowało go do zawarcia z członkiem zarządu np. umowy zmieniającej dotychczas obowiązującą umowę o pracę w zakresie postanowień regulujących zasady przyznawania wynagrodzenia, czy też postanowień regulujących wysokość wynagrodzenia za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych. Tymczasem zdaniem Sądu oceniana w niniejszym postępowaniu uchwała zgromadzenia wspólników nie została tak skonstruowana. Między stronami nie ma sporu co do tego, że uchwała ta miała być podstawą do wypłacenia prezesowi zarządu wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach za czas wsteczny (początek tego okresu oznaczono konkretną datą) oraz na przyszłość, bez zawierania przez pełnomocnika spółki z pracownikiem – członkiem zarządu jakiegokolwiek umowy zmieniającej zasady wynagradzania, określone dotychczas obowiązującą umową o pracę. Stąd zaskarżona uchwała – jako że zastępuje oświadczenie woli pełnomocnika – jest spreczna z art. 210 § 1 k.s.h.

Oprócz tego Sąd I instancji uznał, że zaskarżona uchwała jest spreczna z art. 244 k.s.h., wskazując że zgodnie z tym przepisem w sprawach dotyczących ustalenia wynagrodzenia członka zarządu wspólnik – musi on powstrzymać się od głosowania. Tożsamy podgląd jest wyrażany, jak wskazywał dalej Sąd, również w orzecznictwie, odsyłając do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r. (II CNP 82/08), gdzie zostało wyjaśnione, że art. 235 k.h. (obecnie art. 244 k.s.h.) stanowi, iż wspólnicy nie mogą ani osobiście, ani przez pełnomocników, ani jako pełnomocnicy innych osób głosować przy powzięciu uchwał dotyczących przyznania im wynagrodzenia (jako członkom zarządu). Uchwała „dotycząca” wysokości wynagrodzenia za pracę wspólnika (będącego jednocześnie członkiem zarządu) zmierza do uniknięcia sporu co do wysokości wynagrodzenia za pracę między wspólnikiem i spółką (poprzez propozycję umownego ustalenia wysokości tego wynagrodzenia), tym samym uchwała taka mieści się w katalogu uchwał określonym przez art. 244 k.s.h. Z powyższego Sąd wywodził, że skoro wspólnik H. S. brał udział w głosowaniu,

a uchwała nr 2 z dnia 21 lutego 2013 r. dotyczy wynagrodzenia, jakie miało być jemu przyznane za wykonywane w ramach stosunku pracy czynności związane z reprezentacją spółki i prowadzeniem jej spraw, to tym samym tryb podejmowania uchwały nr 2 z dnia 21 lutego 2013 r. jest sprzeczny z art. 244 k.s.h., co oznacza nieważność tej uchwały.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiodła pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

1. art. 244 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
2. art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 103 § 1 k.c. oraz art. 104 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
3. § 12 lit. g) umowy spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
4. art. 6 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie,

a w konsekwencji błędną ocenę zebranego materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji argumentowano, iż nieuprawnione jest rozszerzające zastosowanie przepisu art. 244 k.s.h. do wynagrodzeń członków zarządu spółki z o.o., będących jednocześnie jej wspólnikami. Przepis ten uległ bowiem istotnej modyfikacji w stosunku do poprzednio obowiązującego przepisu art. 235 Kodeksu handlowego, gdzie była mowa także o wynagrodzeniu. Apelujący podkreślał, że aktualnie ustalenie wynagrodzenia dla członka zarządu tejże spółki, nawet w przypadku tożsamości personalnej wspólnika i członka zarządu, nie wchodzi w zakres tego przepisu. Zanegowano także prawidłowość oceny przedmiotowej uchwały przez Sąd I instancji na tle art. 210 § 1 k.s.h., wskazując, iż nie jest kompetencją ani rolą pełnomocnika samodzielne podejmowanie decyzji, zwłaszcza o wymiarze finansowym, bez upoważnienia, dyspozycji czy uzgodnień z mocodawcą. Powołany przez wspólników pełnomocnik może więc działać jedynie w zakresie swego umocowania, zaś co do umów o charakterze finansowym, powodujących obciążenie spółki i powstanie po jej stronie zobowiązań, winien się kierować wytycznymi i wolą wspólników. Decyzje te zapadają w formie uchwał i dopiero one, oprócz formalnego i ogólnego powołania pełnomocnika wspólników do zawierania umów z członkami zarządu, stanowią materialną podstawę do działania przez pełnomocnika, który uchwały te w imieniu spółki wykonuje. Nadto apelująca podkreśliła, że Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. ustanowiło w 2006 i 2007 r. odrębnymi uchwałami pełnomocnika m.in. do zawierania umów z członkami Zarządu, w tym umów o pracę, czego Sąd Okręgowy nie badał i nie wyjaśniał. Inna jeszcze kwestia poruszona w apelacji dotyczyła błędnej wykładni i zastosowania przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie § 12 lit g) umowy spółki.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w stopniu skutkującym uchyceniem wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez ów Sąd istoty sprawy.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to konieczne jest zarazem zapewnienie instancyjności postępowania, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie powinien zastępować orzeczenia sądu pierwszej instancji własnym orzeczeniem, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r. III UK 20/07, OSNP 2008/17-18/264). W myśl art. 386 § 4 k.p.c. sąd odwoławczy może więc uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zgodnie z

ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaś zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie zwalczających je zarzutów pozwanego.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku doprowadziła Sąd odwoławczy do przekonania, że taki przypadek nierozpoznania istoty sprawy zaszedł w przedmiotowej sprawie. Apelująca ma bowiem rację, zarzucając naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. i art. 244 k.s.h., gdyż przyczyny stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji nieważności zaskarżonej uchwały okazały się nietrafne, a wniosek o braku rozpoznania w związku z tym istoty sporu jest tego dalszą konsekwencją.

Zaakcentować wypada, iż uwzględniając powództwo W. M. oparte na art. 252 § 1 k.s.h., Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do oceny ważności tej uchwały nr (...) zgromadzenia wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 21 lutego 2013 r. pod kątem dwóch wskazanych wyżej przepisów ustawy Kodeks spółek handlowych. Zupełnie pozostawił natomiast poza kręgiem swych rozważań pozostałe zarzuty podnoszone przez powoda dla uzasadnienia tego żądania głównego. Nadto, wobec uwzględnienia powództwa o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały Sąd Okręgowy nie zajmował się również w ogóle zgłoszonym przez powoda W. M. ewentualnym żądaniem jej uchylenia opartym na art. 249 § 1 k.s.h. Żądanie ewentualne jest bowiem żądaniem zgłoszonym w pozwie na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu. Z tego względu sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddali żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu. Przy czym w orzecznictwie przyjmuje się możliwość wystąpienia przez powoda jednocześnie z obydwojma roszczeniami: opartymi na art. 252 § 1 k.s.h. i art. 249 § 1 k.s.h., właśnie w ramach zastosowania konstrukcji żądań głównego i ewentualnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, LEX nr 511977; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, LEX nr 1231300).

Tymczasem dwie przyczyny stwierdzenia nieważności przedmiotowej uchwały, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok, okazały się w ocenie Sądu drugiej instancji niezasadne, co w tej sytuacji aktualizowało powinność kompleksowego rozpoznania niniejszego powództwa, czego - jak wzmiankowano wyżej - zaniechał ów Sąd w trakcie pierwszego rozpatrywania sprawy.

Mianowicie nie zasługiwały na podzielenie wnioski prawne wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z dyspozycji art. 210 § 1 k.s.h. oraz z treści uchwały nr 2 z dnia 21 lutego 2013 r. Nie ma bowiem racji ten Sąd twierdząc, że zaskarżona uchwała - w sposób sprzeczny z tym przepisem - stanowiła zmianę umowy o pracę łączącą pozwaną spółkę z prezesem jej zarządu H. S. dokonaną przez wspólników tej spółki, zamiast przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników.

Należy zgodzić się z argumentacją strony apelującej, iż nie ma uzasadnionych podstaw do tego, aby wykluczyć w tym przypadku z zastosowania przepis art. 103 k.c., który kreuje zasadę działania przez pełnomocnika z ramach udzielonego mu umocowania. Stąd też pełnomocnik, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., podejmuje działania w granicach upoważnienia udzielonego mu przez ogół wspólników. Słuszne jest stanowisko pozwanej, iż samo umocowanie danej osoby przez zgromadzenie wspólników do zawarcia z członkiem zarządu umowy o pracę (i jej zmiany) nie wyłącza tego, że powinien on działać w ramach uchwalonych przez wspólników wytycznych co do treści takich czynności prawnych. Inaczej mogłoby to oznaczać w praktyce, że ustanowiony pełnomocnik wymagany na gruncie art. 210 § 1 k.s.h. za każdym razem arbitralnie podejmowałby dowolne decyzje, wpływające przecież na działalność spółki czy to pod względem finansowym czy organizacyjnym.

Wprawdzie bezwzględnie nieważna jest umowa o pracę zawarta przez spółkę z o.o. z jej członkiem zarządu z naruszeniem wymagania formalnego, o którym mowa w art. 210 k.s.h., czyli bez udziału rady nadzorczej lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, co dotyczy także zmiany takiej umowy, jednak, jak zauważał równocześnie sam Sąd Okręgowy, w doktrynie jest wyrażany pogląd, zgodnie z którym sama uchwała wspólników może być tylko podstawą podjęcia czynności reprezentacyjnych zgodnie z dyspozycją art. 210 k.s.h.

Sąd odwoławczy jest zdania, że w takich właśnie kategoriach należało oceniać zaskarżoną uchwałę nr 2, czyli jako sprecyzowanie treści przyszłej czynności prawnej, która mogła być dokonana już pomiędzy prezesem zarządu a

pełnomocnikiem reprezentującym spółkę (...) odpowiednio do wymogów art. 210 § 1 k.s.h. Zgodnie z brzmieniem tej uchwały „ustalono wynagrodzenie dla Prezesa Zarządu spółki (...) za udział w pracach, czynnościach i posiedzeniach Zarządu poza ustawowym wymiarem czasu pracy w wysokości 18.500 zł w stosunku miesięcznym. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 grudnia 2011 roku”. Nie „przyznano” zatem automatycznie takiego dodatkowego wynagrodzenia ani nie „zmieniono” w drodze tej uchwały dotychczasowych warunków płacy i pracy H. S., który nie został nawet tam oznaczony z imienia i nazwiska, a jedynie „ustalono” pewne wytyczne co do zakresu tych zmian dotyczących prezesa zarządu na przyszłość, już przez uprawniony do tego podmiot. Treść rzeczony uchwały nie stanowiła więc samoistnie tej czynności prawnej, a jej sens sprowadzał się jedynie do sprecyzowania meritum zamierzonego porozumienia, tj. wedle jakich stawek miesięcznych, za jakie czynności oraz od jakiego momentu miałyby przysługiwać prezesowi zarządu dodatkowe wynagrodzenie.

Nie można się w tym kontekście zgodzić z Sądem pierwszej instancji, który uznawał za bezsporne to, że już sama uchwała zgromadzenia wspólników miała stanowić podstawę do wypłacenia prezesowi zarządu takiego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach. Strona pozwana wszak konsekwentnie i stanowczo obstawała za brakiem przyczyn dla stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały. Natomiast dotychczasowa praktyka w tej spółce w zakresie podejmowanych już wcześniej uchwał o zbliżonym przedmiocie, którą doskonale obrazują załączone do apelacji dokumenty, których autentyczności powód nie zakwestionował na rozprawie apelacyjnej, prowadzi do wniosków zgoła odmiennych, aniżeli założył Sąd pierwszej instancji. Po podjęciu w przeszłości podobnych uchwał dotyczących wynagrodzenia prezesa zarządu, każdorazowo następowało bowiem w dalszej kolejności podpisanie już formalnego porozumienia co do zmiany warunków pracy i płacy przez R. B., pełnomocnika umocowanego do reprezentacji spółki w umowach między spółką a członkami jej zarządu, z samym zainteresowanym pracownikiem H. S., zgodnego treściowo z wytycznymi zawartymi w tych uchwałach. Względ na funkcjonujące dotychczas w spółce zasady wprowadzania w życie tego typu uchwał zgromadzenia wspólników nader wymownie potwierdza słuszność wniosku, że i tym razem intencją wspólników wcale nie było zastąpienie oświadczenia woli pełnomocnika, wymaganego przepisem art. 210 § 1 k.s.h., ale tylko dookreślenie zakresu zmian dotychczasowych warunków pracy i płacy prezesa zarządu, które miał już formalnie uregulować ten pełnomocnik w czynności działywanej z samym H. S.. Należy przy tym pamiętać, że przedmiotem niniejszego procesu jest wyłącznie zbadanie zaskarżonej uchwały pod kątem zgodności z prawem, umową spółki, dobrymi obyczajami oraz godzenia w interesy spółki lub wspólnika. Dla wyniku tej sprawy nie ma zatem znaczenia ocena prawidłowości umocowania R. B. w odrębnej wszak uchwale Nr 2 z dnia 4 kwietnia 2007 r. do zawierania tego typu umów z członkami zarządu spółki, na co w odpowiedzi na apelację zwracał uwagę powód. Kwestia ta może bowiem należeć ewentualnie do problematyki oceny ważności takiej konkretnej działywanej czynności prawnej, co nie wpływa na przedmiot niniejszego sporu.

Reasumując, zaskarżoną uchwałą wspólnicy nie zastępowali roli przynależnej pełnomocnikowi stosownie do art. 210 § 1 k.s.h., gdyż uchwała ta stanowiła wyłącznie konkretyzację warunków co do treści takiej przyszłej czynności prawnej.

Sąd Apelacyjny nie może również zaaprobować drugiej przyczyny stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji jej nieważności, której upatrywał w naruszeniu art. 244 k.s.h. poprzez wzięcie udziału w głosowaniu dotyczącym wynagrodzenia członka zarządu przez samego zainteresowanego H. S., będącego zarazem wspólnikiem pozwanej spółki. Takie zapatrywanie Sądu Okręgowego jest oparte na rozszerzającej wykładni przepisu art. 244 k.s.h., nieuprawnionej ani na płaszczyźnie jego literalnego brzmienia, ani w warstwie historycznej czy celowościowej.

Stosownie do art. 244 obowiązującej ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych „wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu między nim a spółką”. W treści takiego obecnie obowiązującego przepisu nie ma zatem mowy o uchwałach „dotyczących przyznania wynagrodzenia” członkom zarządu będącym zarazem wspólnikami. Takie wyłączenie wspólnika od głosowania przy powzięciu uchwał w tym przedmiocie co prawda istniało, ale miało to miejsce w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, na tle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks Handlowy (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm.). Mianowicie ówczesnie obowiązujący art. 235 Kodeksu handlowego stanowił, że „spólnicy nie mogą ani osobiście,

ani przez pełnomocników, ani jako pełnomocnicy innych osób głosować przy powzięciu uchwał, dotyczących ich odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, przyznania im wynagrodzenia, tudzież umów i sporów pomiędzy nimi a spółką”. Takie zastrzeżenie dotyczące „przyznania wynagrodzenia” nie zostało jednak recypowane do obowiązującego przepisu art. 244 k.s.h. Jako wyjątek od zasady głosowania nad uchwałami przez wszystkich współników winien być on zarazem interpretowany w sposób ścisły, tym bardziej, że wykładnia literalna i historyczna przemawia przeciwko rozszerzaniu rozumienia tego przepisu o przedmiot uchwały, który nie został tam wyraźnie wymieniony. Nie sposób także uznać, iż za przyjęciem odmiennego poglądu stoją względy racjonalności. Przy takim rozumieniu przepisu art. 244 k.s.h. mogłoby wszak dojść w skrajnych przypadkach do sytuacji, której nie można racjonalnie zaakceptować, kiedy wynagrodzenie współnika większościowego, posiadającego niemalże pełen pakiet udziałów, byłoby uzależnione od decyzji współnika mniejszościowego, któremu przysługuje wręcz symboliczna ilość udziałów.

Stanowiska Sądu pierwszej instancji w rzeczywistości wcale nie wspiera także przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r. (II CNP 82/08, LEX nr 503233). Po pierwsze, przedmiotowy wyrok dotyczył bowiem sprawy rozpoznawanej pod rządami wspomnianego już Kodeksu Handlowego, a zatem w nieaktualnym obecnie stanie prawnym. Po drugie Sąd Najwyższy w treści swego orzeczenia wskazywał, iż cyt. „Artykuł 235 k.h. (obecnie zob. art. 244 k.s.h.) stanowił, że współnicy nie mogli ani osobiście, ani przez pełnomocników, ani jako pełnomocnicy innych osób głosować przy powzięciu uchwał dotyczących m.in. przyznania im wynagrodzenia”. Znamienne jest zatem zawarcie przez sam Sąd Najwyższy zastrzeżenia w cytowanym fragmencie - obecnie „zob.” art. 244 k.s.h. (a nie jak wskazywał Sąd I instancji - obecnie art. 244 k.s.h.). Formuła, którą posłużył się Sąd Najwyższy, sygnalizowałoby, iż choć art. 244 k.s.h. jest odpowiednikiem art. 235 k.h., to nie do końca przepisy te są jednak identyczne, co tylko wyraźnie potwierdza porównanie ich treści. Różnica w dyspozycji tych przepisów objawia się zresztą nie tylko na płaszczyźnie uchwał dotyczących wynagrodzenia członka zarządu, ale i umów zawieranych z nim przez spółkę.

Także w piśmiennictwie dostrzegana jest właśnie odmiennność brzmienia art. 244 k.s.h. w stosunku do treści art. 235 k.h. wyrażająca się w tym, iż po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych wynagrodzenie dla członka zarządu, będącego jednocześnie współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak też zawarcie z nim umowy o pracę lub innej umowy, nie wymaga podejmowania uchwały przez współników w przedmiotowej sprawie; w przypadku gdyby współnicy zadecydowali jednak o podjęciu takiej uchwały, głosować mogą współnicy, których sprawa dotyczy (zob. A. Kucharska „Spory na tle umów o pracę, umów zlecenia i kontraktów menedżerskich członków zarządu spółek kapitałowych”, Pr. w Dział.2006.1.17).

Zawarty w art. 244 k.s.h. katalog przyczyn wyłączaających współnika od głosowania jest więc zamknięty i wbrew odmiennemu, acz błędnemu zapatrywaniu Sądu I instancji, nie obejmuje uchwał dotyczących przyznania jemu (jako członkowi zarządu) wynagrodzenia. Tym samym H. S. pozostawał uprawniony do głosowania przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały nr 2 i bezzasadna była ocena tego Sądu co do jej sprzeczności z przepisem art. 244 k.s.h.

Z przedstawionych względów nie można było zaakceptować wyroku Sądu Okręgowego w wyniku przedwczesnego uznania zasadności powództwa o stwierdzenie nieważności przedmiotowej uchwały o ustaleniu dodatkowego wynagrodzenia dla prezesa zarządu pozwanej spółki. Obie przyczyny, z których Sąd pierwszej instancji wywodził taką nieważność, okazały się pozbawione uzasadnionych podstaw. W realiach niniejszej sprawy prowadziło to do konkluzji, iż Sąd ten w rzeczywistości nie rozpoznał istoty sprawy. Należało zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, gdyż wydanie w tej sytuacji orzeczenia merytorycznego przez Sąd II instancji ograniczyłoby de facto rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokona zatem oceny zasadności powództwa w zakresie żądania stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały pod kątem pozostałych zarzutów stawianych jej przez powoda, a których dotychczas nie oceniał. Warto jedynie tu zaznaczyć, iż uchwała zgromadzenia współników pozwanej spółki o analogicznej treści, jak obecnie zaskarżona, została wcześniej zakwestionowana w innym postępowaniu przez Sąd drugiej instancji na płaszczyźnie proceduralnej. W takim stanie rzeczy co do zasady

nie sprzeciwia się zatem prawu ponowne podjęcie przez wspólników uchwały w tym samym przedmiocie, ale przy wyeliminowaniu stwierdzonych wcześniej błędów formalnych.

Jeżeli natomiast Sąd Okręgowy ustali, że nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności skarżonej uchwały, to rozpozna żądanie ewentualne o jej uchylenie. Przypomnieć bowiem należy, że inne są przesłanki uchylenia uchwały wspólników (art. 249 § 1 k.s.h.) a inne stwierdzenia nieważności takiej uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.). Stwierdzenie nieważności uchwały wspólników dotyczy jej sprzeczności z ustawą. Zgodnie zaś z art. 249 § 1 k.s.h. zaskarżeniu w drodze powództwa o uchylenie podlegają takie uchwały, które są sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Tego rodzaju powództwo również zostało zgłoszone w niniejszej sprawie w drugiej kolejności, a zatem to żądanie ewentualne będzie się aktualizowało po oddaleniu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, jako żądania głównego. Tymczasem z racji takiej błędnej oceny przez Sąd I instancji w zakresie istnienia przyczyn do stwierdzenia nieważności uchwały nie zostało siłą rzeczy rozpoznane dotąd owe powództwo ewentualne W. M., co będzie zadaniem Sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy w razie stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia roszczenia z art. 252 § 1 k.s.h. z innych, niż dotąd ocenione względów. Sformułowany już w wywiedzionej obecnie apelacji zarzut naruszenia § 12 lit. g umowy spółki jest zatem przedwczesny i stąd zbędne jest jego analizowanie przez Sąd odwoławczy w tym momencie, gdyż - jak już podkreślano - Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpoznawał dotąd powództwa ewentualnego, a w jego ramach zgodności uchwały z umową spółki, i dlatego zupełnie się na ten temat nie wypowiedział. Można jednak potwierdzić w tym kontekście, iż rzeczywiście obszernie rozważania poświęcił owemu zagadnieniu poruszonemu przez apelującego tutejszy Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 949/13.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz